

## FRANCISZEK SZYMCZAK

Franciszek Szymczak

kl. VI

Wola Uhruska, 1948 r.

### Moje przeżycia wojenne

W 1939 r. odwieczny wróg napadł na ziemię polską. Pociągi były przepełnione ludźmi, którzy uciekali na wschód przed grabieżą niemiecką. Po niedługich walkach Niemcy zajęli naszą ziemię. W szkole nie było wolno nam się uczyć z książek polskich ani [zdobywać wiedzy o] historii. Ciągłe były aresztowania Polaków. Zabierano ich do obozów koncentracyjnych. I tak ginęli patrioci polscy w obozach i więzieniach. Polacy czym prędzej starali się wyjeżdżać za granicę, aby dalej walczyć o kraj z nadzieją, że Polska kiedyś powstanie wolna i niepodległa. Aż w połowie czerwca 1944 r. przyszło Polakom walczyć z Niemcami. Dni czerwcowe były bardzo piękne. Od wschodu ziemia drżała od warkotu samochodów i od huku armat. Drogi trzęsły się od zgrzytu czołgów. Z oddali było widać [stojące] w płomieniach całe wioski, które Niemcy, ustępując, podpalali. Przez trzy dni panował wielki ruch. Niemcy biegali źli i rozwścieczeni. Dano przez Niemców [rozkaz] opuszczenia wioski. W Woli [Uhruskiej] panował wielki ruch: jedni wyjeżdżali do lasu, a inni lekceważyli rozkaz i nie wyjeżdżali. Spakowaliśmy swoje rzeczy w tłumoki, resztę zakopaliśmy w dole. Zaprzęgliśmy konia do wozu z tobołkami [i] wyjechaliśmy do lasu. W Woli [Uhruskiej] toczył się zawzięty bój [dopóty], dopóki wojska radzieckie nie przekroczyły Bugu. 25 czerwca wojska radzieckie wraz z Polakami przekroczyły Bug i były już w Woli [Uhruskiej]. Po trzydniowej tułaczce po lesie powróciliśmy do wsi. Pełno w Woli [Uhruskiej] było żołnierzy radzieckich, z których [obecności] byliśmy bardzo zadowoleni.